

Sygn. akt I ACa 332/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki
Sędzia:	SA Alicja Surdy
Sędzia:	SA Bożena Oworuszko (spr.)
Protokolant	sekr. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa I. N.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia
28 marca 2013 r., sygn. akt I C 586/11

I. z apelacji powoda zmienia częściowo zaskarżony wyrok w pkt. I, II, III, V i VII w ten sposób, że:

a) podwyższa zasądzone w pkt I zadośćuczynienie z kwoty 128.000 zł do kwoty 172.000 zł (sto siedemdziesiąt dwa tysiące)

z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty;

b) podwyższa zasądzoną w pkt. II i III rentę w kwotach po 900 i 573,90 zł do kwoty po 2.075 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt pięć) miesięcznie;

c) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda I. N. kwotę 3.852 zł (trzy tysiące osiemset pięćdziesiąt dwa)

z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty;

d) podwyższa kwotę 8.252,30 zł objętą pkt VII wyroku do kwoty 12.591 zł (dwanaście tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt jeden);

II. oddala apelację powoda w pozostałej części, zaś apelację pozwanego w całości;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda I. N. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset) tytułem kosztów procesu za II instancję;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Lublinie kwotę 4.338 zł (cztery tysiące trzysta trzydzieści osiem) tytułem nieuiszczonej części wpisu od uwzględnionej części apelacji powoda.

IA Ca 332/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda I. N. zadośćuczynienie w kwocie 128 000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 28 marca 2013 r. do dnia zapłaty, rentę w kwotach po 900 zł. miesięcznie za okres od dnia 19 czerwca 2008 do 31 grudnia 2009 r. oraz po 573,90 zł. poczynając od 1 stycznia 2010 r., ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu uległ powód w dniu 24 kwietnia 2008 r. W pozostałym zakresie powództwo oddalił i rozliczył koszty procesu.

Rozstrzygnięcie powyższe zapadło wobec następujących ustaleń i wniosków:

Małoletni powód I. N. uległ w dniu 24 kwietnia 2008 r. ciężkiemu wypadkowi komunikacyjnemu, wybiegając z posesji swych rodziców i wpadając pod jadący z nadmierną prędkością samochód ciężarowy kierowany przez M. Z., który uznany został za winnego spowodowania wypadku komunikacyjnego i skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w R. w sprawie

(...). Posesja, z której wybiegł małoletni powód była ogrodzona i zamknięta, jednak w chwili zdarzenia furka była otwarta przez osoby trzecie, które wkrótce wcześniej ją opuściły. Powód, który w chwili wypadku miał 2 lata i 6 miesięcy (ur. (...)) przebywał na posesji pod opieką swego 15 – letniego wówczas brata.

W wyniku powyższego wypadku powód doznał szeregu ciężkich obrażeń, polegających na otwartym złamaniu kości okolicy ciemieniowo – potylicznej, lewej kości ciemieniowej, krwawienia śródmózgowego z obrzękiem mózgu. Stwierdzono też u niego obecność powietrza przymózgowo i w rogach przednich komór bocznych oraz krwiak czepca po stronie lewej. Bezpośrednio po wypadku przeszedł leczenie operacyjne zaopatrzenia otwartego złamania okolicy ciemieniowo – potylicznej z wgnieceniem, pozostawał w śpiączce farmakologicznej. Wypisany został do domu 17 czerwca 2008 r., jako wydolnego krążeniowo i oddechow. Otwierał on oczy, lecz nie nawiązywał kontaktu. Od tego też czasu powód pozostaje pod stałą kontrolą lekarzy i przechodzi rehabilitację.

Na skutek odniesionych urazów ośrodkowego układu nerwowego u poszkodowanego powoda doszło do niedowładu kończyny górnej prawej z upośledzeniem czynności manualnych, co wymaga dalszej stałej rehabilitacji. Utrzymujące się nieprawidłowe zapisy EEG mogą wskazywać na zwiększone ryzyko wystąpienia padaczki pourazowej. Niezakończony proces leczenia polega także na konieczności dokonania u powoda plastyki kości czaszki po zakończeniu jej wzrostu. Do tego czasu ubytek pokryty skórą musi być chroniony przed urazami i dlatego małoletni chodzi w kasku i pozostaje pod stałą opieką innej osoby.

Na skutek wypadku funkcjonowanie intelektualne powoda kształtuje się poniżej średniej, a dysfunkcja w tym obszarze przejawia się

w upośledzeniu rozumowania arytmetycznego, pamięci świeżej, zdolności analizowania i rozumienia sytuacji społecznych. Deficyty te oraz opóźniony rozwój funkcji grafomotorycznych jest uwarunkowany wspomnianym uszkodzeniem centralnego układu nerwowego. Mają one charakter trwałe i powód najprawdopodobniej nie osiągnie sprawności i poziomu funkcjonowania sprzed wypadku. Duży ubytek kości pokrywy czaszki powoduje, że nie może

uprawiać szeregu Małoletni ma też problemy z koncentracją, zapamiętywaniem i poznawaniem liter. Musi poświęcać na naukę więcej czasu niż jego rówieśnicy. Jąka się, denerwuje, nie może znaleźć odpowiednich słów. W nocy moczy się, płacze i boi sam spać.

Powód pozostaje pod stałą opieką lekarską, jeździ na wizyty i konsultacje do lekarzy różnych specjalności. Do neurologa jeździ 1-2 razy w miesiącu, do chirurga raz na 3 miesiące. Wyjeżdża też, wraz z matką, na leczenie sanatoryjne, których koszt, wraz z dojazdem i dodatkowymi zabiegami kształtuje się na poziomie 3 600 zł. Pozostaje też pod opieką poradni pedagogiczno – psychologicznej w M., dojeżdżając na bezpłatne zajęcia raz w tygodniu, 30 – 40 km. Chodzi też do poradni logopedycznej w B.. Koszt zajęć wynosi 50 zł./h. Uczęszcza też na zajęcia wczesnego wspomagania rozwoju w Specjalnym ośrodku szkolno – wychowawczym w M.. W okresie wakacyjnym małoletni przez 7 – 8 godzin pozostaje pod opieką osoby trzeciej, za co rodzice powoda zapłacili ok. 1 500 zł. Także po powrocie ze szkoły, przez okres 2 godzin opiekuje się nim ta sama opiekunka.

Decyzją ZUS małoletni został uznany za osobę niepełnosprawną wymagającą stałego współdziałania, na co dzień opiekuna

Szkoda została zgłoszona pozwanemu w dniu 9 marca 2009 r. przez jego ojca, jako przedstawiciela ustawowego. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi 78 000 zł. tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowanie, łącznie w kwocie 42 752 zł., i 19 260,88 zł. przyjmując 20% przyczynienie się małoletniego do powstania szkody.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione, co do istoty i znajdujące oparcie w regulacji art. 36 ust. 4, art. 35 i art. 36 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Oceniając rodzaj i natężenie cierpień, przebyte leczenie szpitalne i trwającą rehabilitację, ujawnione skutki i dysfunkcje, doszedł do przekonania, że żądana kwota 250 000 zł. tytułem zadośćuczynienia jest usprawiedliwiona, co do wysokości. Jednocześnie za słuszne uznał stanowisko pozwanego ubezpieczyciela w zakresie przyczynienia w wysokości 20% i po zaliczeniu otrzymanej kwoty 78 000 zł. tytułem zadośćuczynienia, dodatkowo zasądził z tego tytułu kwotę 128 000 zł. Przyczynienie to (art. 362 kc) upatrywał nie tyle w zachowaniu samego małoletniego, ile w winie w nadzorze nad nim (art. 427 kc) ze strony jego rodziców. Polegała ona w ocenie Sądu I instancji na powierzeniu opieki nad małoletnim jego 15 –letniemu bratu.

Przyjęcie przyczynienia, które kwestionował z kolei powód, spowodowało oddalenie powództwa w zakresie odszkodowania, pomniejszonego przez ubezpieczyciela o kwotę 3 852 zł. stanowiącą 20% uwzględnionego w postępowaniu likwidacyjnym odszkodowania.

Ustalając odpowiedzialność na przyszłość Sąd I instancji odwołał się do dyspozycji art. 189 kpc, wskazując, że proces leczenia i rehabilitacji nie uległ zakończeniu i możliwe jest ujawnienie się dalszych szkód i uszczerbków na zdrowiu małoletniego, pozostających w związku przyczynowym z wypadkiem.

Orzekając o rencie Sąd Okręgowy ustalił poziom zwiększonych wydatków związanych z leczeniem i utrzymaniem małoletniego na kwotę 1130 zł. miesięcznie i pomniejszył ją o 20% przyczynienia. Stąd też za okres od 19 czerwca 2008 r. do dnia 31 grudnia 2009 r. zasądził ją w kwocie 900 zł. miesięcznie. Natomiast poczynając od 1 stycznia 2010 r., uwzględniając fakt dobrowolnego wypłacania przez pozwanego z tego tytułu kwoty 326,10 zł., zasądził kwotę 573,90 zł., co łącznie daje 900 zł. miesięcznie.

Ustalając wysokość renty Sąd I instancji wziął pod rozwagę opłaty za wyjazdy sanatoryjne (4 000 zł.), co rozliczył na poszczególne miesiące (330 zł.), 250 zł. tytułem wydatków na wizyty lekarskie, 200 zł. na dojazdy na leczenie i rehabilitację, 400 zł. tytułem dodatkowej opieki świadczonej powodowi codziennie przez 2 godziny. W pozostałym zakresie żądanie uznał za nieudowodnione oraz niezasadne.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powód I. N. zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo. Skarżący zarzucał:

- Naruszenie prawa procesowego – art. 232 kpc i art. 6 kc przez pomniejszenie o 20 % zasądzonych na rzecz powoda świadczeń przez przyjęcie winy w nadzorze, co nie było przez pozwanego zarzucane;

- Naruszenie prawa materialnego:

– art. 427 kc, art. 361 § 1 kc, art. 362 kc przez wadliwe przyjęcie, że powierzenie nadzoru nad małoletnim powodem jego 15 – letniemu bratu stanowi winę w nadzorze, skutkującą przyjęciem przyczynienia i obniżeniem należnych świadczeń;

- art. 481 § 1 kc, art. 455 kc, art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) przez zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania, podczas, gdy przynajmniej od 1 sierpnia 2009 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu należnych świadczeń;

- art. 444 § 2 kc i art. 322 kc przez niewłaściwą wykładnię pojęcia odpowiedniej renty z tytułu zwiększonych potrzeb.

Wskazując na powyższe skarżący powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i podwyższenia zasądzonego zadośćuczynienia do kwoty 178 000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2009 r., zaś renty za poszczególne okresy do kwot po 2 685 zł. i 2 111,10 zł. miesięcznie, zasądzenia odszkodowania w kwocie 3 852 zł.

z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2008 r. oraz kosztów procesu za II instancję.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna

w W. zaskarżył wyrok w zakresie renty ponad kwotę 824 zł. miesięcznie za okres od czerwca 2008 r. do grudnia 2009 r. oraz ponad kwotę 389,20 zł. za okres od stycznia 2010 r.

Skarżący zarzucał:

- Naruszenie prawa materialnego – art. 444 § 2 kc przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie za odpowiednią rentę w kwocie 326,10 zł.;

wypłacaną przez pozwanego;

- Naruszenie prawa procesowego:

- art. 316 kpc i art. 321 § 1 kpc przez przyjęcie renty wypłacanej przez pozwanego w niewłaściwej wysokości (326,10 zł., a nie, jak powinno być 434,80 zł.;

- art. 321 § 1 kpc przez jego niezastosowanie i zasądzenie renty w kwocie wyższej o 100 zł. z tytułu kosztów dojazdów niż żądana przez powoda;

- art. 98 § 1 kpc przez jego zastosowanie, a nie zastosowanie art. 100 kpc, w sytuacji, gdy powód wygrał proces w 66%.

Wskazując na powyższe skarżący domagał się zmiany wyroku i oddalenia powództwa o rentę odpowiednio ponad kwotę 824 zł. i 389,20 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest uzasadniona w przeważającej części, choć nie w pełni z racji wskazanych w niej motywów. Apelacja pozwanego jest w całości bezzasadna.

Odnosnie apelacji powoda

Rację należy przyznać skarżącemu, gdy zarzuca wadliwe przyjęcie przyczynienia się powoda do skutków wypadku komunikacyjnego, jakiemu uległ, co w szczególności narusza art. 361 kc oraz art. 427 kc. Zasadnie też apelujący powód wskazuje, że pozwany nie powoływał się na winę w nadzorze nad małoletnim powodem, jaką obciążył jego rodziców.

Prawidłowo Sąd I instancji wskazuje, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, iż przyczynienie się małoletniego, któremu ze względu na wiek winy przypisać nie można nie prowadzi do zwolnienia sprawcy szkody od odpowiedzialności. Może jednak skutkować zmniejszeniem należnego odszkodowania (zadośćuczynienia) przy uwzględnieniu stopnia tego przyczynienia.

Co do pierwszej kwestii trzeba wskazać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w literaturze dominuje taki pogląd od lat i jest on już utrwalony (por. uchwała SN z 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59, OSNCK Nr 4/1960, poz. 92; uchwała SN z 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC nr 7-8/1976; wyrok SN z 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, niepubl.). W niniejszej sprawie przyczynienie się małoletniego powoda do zaistniałego wypadku drogowego jest niewątpliwie.

Jak wynika

z poczynionych ustaleń faktycznych, bezpośrednią przyczyną wypadku było, bowiem zarówno niedostosowanie przez kierującego sprawcę prędkości do obowiązujących w tym względzie przepisów, jak również wbiegnięcie przez małoletniego na jezdnię tuż przed nadjeżdżającym pojazdem.

Przyczynienie się w ujęciu art. 362 k.c. oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wina lub oczywista nieprawidłowość (albo ich brak) po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy

i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania. Ocena stopnia przyczynienia musi poza tym uwzględniać wiek

i doświadczenie stron oraz ciążące na nich obowiązki, a także stopień świadomości poszkodowanego. Dla uwzględnienia przyczynienia się małoletniego konieczne jest, by mógł on, choć w ograniczonym zakresie mieć świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa.

O ile świadomość taka, w ocenie Sądu Najwyższego w pewnym stopniu istnieje w odniesieniu do dziecka pięcioletniego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 5 listopada 2008 r. w sprawie I CSK 139/08, Lex 548898), o tyle trudno o niej mówić w odniesieniu do powoda w sprawie niniejszej, który w chwili wypadku miał 2,5 roku.

Z urzędu natomiast i traktując poniższe, jako naruszenie art. 361 kc

i art. 427 kc należy podnieść, że zawinienie rodziców nie ma wpływu na zakres obowiązku odszkodowawczego osoby trzeciej w stosunku do małoletniego. Sąd Apelacyjny podziela, bowiem pogląd, że zawinienie rodziców nie ma wpływu na zakres obowiązku odszkodowawczego osoby trzeciej w stosunku do małoletniego, może natomiast uzasadniać ich odpowiedzialność odszkodowawczą względem małoletniego

(por. wyrok SN z 16 marca 1983 r., I CR 33/83, OSNC Nr 12/1983, poz. 196, wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 5 listopada 2008 r.

w sprawie I CSK 139/08, Lex 548898). Osoba zobowiązana według przepisów o czynach niedozwolonych do naprawienia szkody, poniesionej przez małoletnie dziecko, nie może na podstawie art. 362 k.c. może natomiast żądać zmniejszenia swego obowiązku odszkodowawczego wobec tego dziecka na tej podstawie, że szkoda pozostaje w związku przyczynowym również z zawinieniem rodziców poszkodowanego, wyrażającym się w braku należytego nadzoru.

Niezależnie od tego, czy w okolicznościach rozpoznawanej sprawy można przypisać rodzicom powoda winę w nadzorze w rozumieniu art. 427 kc, nie można uznać zachowania się rodziców poszkodowanego za podstawę zastosowania przepisu art. 362 k.c. Przepis ten dotyczy, bowiem zachowania się poszkodowanego, a nie innych osób. Natomiast rodzice mogą wspólnie z innym zobowiązanym odpowiadać wobec dziecka za szkody przez niego poniesione. W takim jednak wypadku istnieje wielość osób zobowiązanych solidarnie do naprawienia szkody

i do poszkodowanego należy wybór osoby, która powinna spełnić świadczenie odszkodowawcze. Powód, więc może dochodzić zaspokojenia swych roszczeń wyłącznie wobec pozwanego.

Te wszystkie okoliczności przemawiają ostatecznie za słusnością zarzutu powoda, co do braku podstaw dla obniżania należnych mu świadczeń z racji przyczynienia. Ponieważ zaś tak wysokość żądanej kwoty zadośćuczynienia (250 000 zł.), jako wyjściowej podstawy do dalszych odliczeń, nie była kwestionowana, dlatego też wysokość powyższego świadczenia należało podwyższyć do żądanych 178 000 zł.

Z tych samych przyczyn zasądzeniu podlegało odszkodowanie w kwocie 3852 zł., jako odpowiednik 20 % odszkodowania uznanego i wypłaconego przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego.

Rację też należy przyznać powodowi, gdy wywodzi wadliwość zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia od dnia wyroku. Przytoczenie przez Sąd I instancji tezy jednego z orzeczeń Sądu Najwyższego nie jest w okolicznościach rozpoznawanej sprawy ani uzasadnione ani wystarczające.

Zważyć, bowiem należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przez niego roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 455 k.c. w tej, bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia. Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika powinien być "niezwłoczny" rozumiany, jako "realny", to jest taki,

w którym dłużnik przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności sprawy będzie w stanie dokonać zapłaty. Orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2010 r. II CSK 434/09, wyrok SN z dnia 11 lutego 2010 r. I CSK 262/09, wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06)).

W niniejszej sprawie przedstawiciel ustawowy małoletniego powoda złożył u pozwanego wniosek o likwidację szkody w dniu 9 marca

2009 r., dołączając obszerną dokumentację medyczną i wykaz poniesionych wydatków. Przewidziany w art. 817 § 1 k.c. trzydziestodniowy termin na wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela i wysokości należnego powodowi świadczenia był wystarczający. Co więcej pozwany uznał, co do zasady podstawy swej odpowiedzialności i w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił powodowi z tytułu zadośćuczynienia 78 000 zł. Nie było, więc żadnych uzasadnionych okoliczności, by datę wymagalności tego świadczenia przyjmować na datę wyroku Sądu I instancji.

Dodatkowo należy podkreślić, że obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres przed datą wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. np. wyrok SA w Katowicach z dnia 24 lipca 2008 r., V ACa 252/08). W tych warunkach wskazywana przez powoda data wymagalności zadośćuczynienia na 1 sierpnia 2009 r. jest uzasadniona. Skutkowało to zmianą zaskarżonego wyroku i uwzględnieniem apelacji powoda w tym zakresie.

Częściowo też rację należy przyznać powodowi, gdy zarzuca naruszenie art. 444 § 2 kc przez niewłaściwe ustalenie wysokości odpowiedniej renty.

Co do samej zasady nie sposób zgodzić się z Sądem I instancji, że niezasadne są koszty związane z dodatkową opieką nad małoletnim sprawowaną przez jego rodziców. Wydaje się, że stanowisko Sądu Okręgowego jest tu wewnętrznie sprzeczne. Z jednej strony ustala on, bowiem, za decyzją ZUS dotyczącą niepełnosprawności powoda, że wymaga on stałego współdziałania, na co dzień opiekuna, a także przyjmuje za zasadne wydatki związane z opieką nad powodem w wymiarze dwóch godzin tygodniowo, do czasu powrotu rodziców

z pracy oraz w okresie wakacyjnym. Z drugiej zaś omawia uwzględnienie konieczności zapewnienia mu takiej zwiększonej, nieadekwatnie do wieku dziecka, opieki. Nie budzi w ocenie Sądu Apelacyjnego wątpliwości, że upośledzenia powoda będące skutkiem wypadku wymagają by rodzice poświęcali mu, na co dzień znacznie

więcej uwagi, starań i pracy, niż wymaga tego zdrowe dziecko w tym wieku. Przeciwne stanowisko nie może być zaakceptowane i rację ma skarżący powód, że Sąd I instancji dopuścił się tu naruszenia art. 444 § 2 kc poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia odpowiedniej renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Jednocześnie uznając, że okoliczności sprawy uprawniają w takim przypadku do posiłkowania się dyspozycją art. 322 kpc koszt tej dodatkowej opieki przyjął na równoważny z połową najniższego wynagrodzenia miesięcznego, a więc kwotę 600 zł. miesięcznie.

Za zasadne też należy uznać żądanie zwiększenia kosztów dojazdów na wizyty lekarskie i szeroko pojętą rehabilitację (poradnia logopedyczna), tym bardziej, gdy się zważy, że często są do wyjazdu do różnych odległych miejscowości (L., B., M.a odbywają się kilka razy w miesiącu. Z tych też przyczyn i na zasadzie art. 322 kpc koszty te Sąd Apelacyjny uwzględnił do kwoty 400 zł. miesięcznie.

Ponadto podwyższył, opierając się na powołanych wyżej kryteriach, koszt związany z pobytami sanatoryjnymi powoda, oceniając je w skali miesiąca na kwotę 350 zł. Miał w tym względzie na uwadze także konieczność zapewnienia powodowi dodatkowych zabiegów i świadczeń leczniczych oraz stale rosnące koszty takiego sposobu rehabilitacji.

Z tych też wszystkich względów ostatecznie za zasadną i usprawiedliwioną z racji zwiększonych potrzeb powoda spowodowanych skutkami wypadku uznał sąd odwoławczy kwotę 2 075 zł. miesięcznie i do tej też podwyższył obydwie kwoty rent ustalonych przez Sąd I instancji.

Nie stosował natomiast obniżenia ich wysokości z racji przyczynienia, uznanego za bezzasadne, ani nie odliczał wysokości renty wypłacanej dobrowolnie przez pozwanego, o czym szerzej niżej, odnośnie apelacji pozwanego.

W pozostałym zakresie apelacja powoda podlegała oddaleniu. Analiza materiału dowodowego, w szczególności trudne do wymierzenia kwestie związane ze zwiększonymi potrzebami małoletniego z racji konieczności sprawowania dodatkowej opieki przez jego rodziców, koszty dojazdów wykazywane ogólnie przez odwołanie się do rodzaju i wyrywkowej częstotliwości wyjazdów związanych z leczeniem i rehabilitacją powoda nie dają podstaw do przyjęcia, by potrzeby te kształtowały się na wyższym niż przyjęty poziomie i zamykały się łączną kwotą 2685 zł.

Z tych też względów w pozostałym zakresie apelacja powoda podlegała oddaleniu.

Odnośnie apelacji pozwanego

Nie ma żadnych postaw, by zarzuty i twierdzenia skarżącego ubezpieczyciela podzielić.

Nieporozumieniem wydaje się twierdzenie, że Sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 321 § 1 kpc przez jego niezastosowanie i zasądzenie renty w kwocie wyższej o 100 zł. z tytułu kosztów dojazdów niż żądana przez powoda.

Po pierwsze należy podnieść, że Sąd I instancji, co prawda wskazał w swym uzasadnieniu, że powód domagał się z tego tytułu 100 zł. miesięcznie, jednakże jest to błąd pisarski, gdyż faktycznie, jak to wynika z pobieżnej tylko analizy pozwu, żądał on z tego tytułu kwoty 700 zł.

Co istotniejsze jednak, skarżący pozwany nie ma racji upatrując w tym wyjścia ponad żądanie pozwu, gdyż tego rodzaju, poszczególny wydatek może być oceniony odmiennie, byleby by mieścił się w granicach kwotowych renty z jednego z tytułów wskazanych w art. 444 § 2 kc (zwiększenie potrzeb, zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość, całkowita lub częściowa utrata zdolności do pracy zarobkowej).

Nieuzasadnione są też zarzuty wadliwego ustalenia wysokości dobrowolnie wypłacanej przez pozwanego renty, o tyle, że nie mogą one prowadzić do korekty zaskarżonego wyroku.

Niezależnie od tego, w jakiej kwocie jest ta renta wypłacana powód może domagać się ustalenia obowiązku pozwanego w wyroku

i w takiej wysokości, jaka mu ostatecznie i całościowo przysługuje. Niczym nieuzasadnione jest tu pomniejszanie renty o kwoty dobrowolnie wypłacane i określenia obowiązku pozwanego w niższej niż należna sumie. Jest to sztuczne, pozbawiane racji i niemające oparcia w przepisach prawa stanowisko Sądu I instancji, które jednocześnie wprowadza niepewność po stronie powoda. Nie ma on, bowiem pewności, czy i jak długo będzie trwała „dobrowolność” pozwanego. Jednocześnie tego rodzaju stanowisko w żadnej mierze nie krzywdzi pozwanego, który nadal część świadczenia może spełniać dobrowolnie. Nie zachodzi też jakakolwiek obawa „podwójnego” wyegzekwowania świadczenia w całości czy części, gdyż obie strony dysponują dowodami, do jakiej wysokości zostało świadczenie spełnione.

Łącznie, jak to wyżej wskazano, renta należna powodowi zamyka się kwotą 2 075 zł. miesięcznie i jest to kwota ustalana w oparciu

o wysokość zwiększonych potrzeb małoletniego, bez względu na wysokość świadczenia spełnianego przez pozwanego dobrowolnie i bez jakichkolwiek odliczeń.

Z tych względów nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 316 kpc w zw. z art. 321 § 1 kpc.

Ostatecznie niezasadnym jest też zarzut wadliwego rozliczenia kosztów procesu za I instancję, gdyż w wyniku zmiany wyroku, powód

z przeważającą większością swych żądań utrzymał się.

Apelacja pozwanego podlegała, więc oddaleniu, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw.

Z tych też wszystkich względów i na zasadzi art. 386 § 1 kpc i art. 385 kpc orzeczono jak w sentencji. Ponieważ powód uległ w swym żądaniu jedynie w niewielkim zakresie (odnośnie renty w kwocie 110 zł. miesięcznie), zaś pozwany w całości, o kosztach procesu za II instancję orzeczono na zasadzie art. 100 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, w całości obciążając nimi pozwanego.